

TEGO NIE ZNAJDZIECIE W ŻADNEJ GAZECIE!



LISTOPAD 2015, SOCHACZEW

NUMER 3 (125)

POLONIŚCI?



III ALO szuka natchnienia w chmurach

OD REDAKCJI

Za nami listopad, jest on chyba trudnym miesiącem - na dworze szaro, buro i ponuro, czyli po prostu depresyjnie, albo jako to mówią fachowcy obniżony nastrój gwarantowany!

W szkole dużo pracy, maturzyści mieli naprawdę co robić – matura próbna razy trzy. Za chwilę

koniec semestru!

W tym numerze poza tematami maturalnymi znajdziecie bardzo ciekawe wywiady z Waszymi kolegami, którzy odnoszą sukcesy w różnych dziedzinach.

Aż trudno uwierzyć, że taka u nas różnorodność talentów!

III a LO wreszcie się

zebrała na sesję fotograficzną – naprawdę zdjęcia rodziły się w bólach – jak wypadły oścień sami. Może zejść na ziemię i się ogarną!

Musicie koniecznie poczytać o naszych stypendystach – naprawdę mocno zawalczyli!
Redakcja.

WAŻNE TEMATY:

- **Osiemdziesiątka najlepsza w rywalizacji sportowej!**
- **Nasze Orły! - wywiady ze stypendystami**
- **Młodzi utalentowani**
— wywiad z Norbertem
- **L'ombelico del Mondo - sochaczewski zespół perkusyjny**

W TYM NUMERZE:

SUKCESY SPORTOWE	2
WYJĄTKOWA 3A	3
STYPENDYŚCI	4-5
KIM JEST NASZ RUGBISTA?	6
PERKUSIŚCI	7
Czytanie <i>Pana Tadeusza</i>	8
Próbne matury	9
Podpatrzeni	10

Jesteśmy najlepsi w rywalizacji sportowej!



Rok szkolny 2014/2015 dla Osiemdziesiątki był przełomowy w międzyszkolnej rywalizacji sportowej, oczywiście ze względu na osiągnięcia uczniów. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego zajął I miejsce w powiecie w klasyfikacji ogólnej zdobywając 67 pkt, w tym 24 pkt w zawodach między powiatowych. Uczniowie i nauczyciele mają więc powody do dumy i satysfakcji, tym bardziej, że baza sportowa szkoły wymaga poważnego doinwestowania. Oto jakie sukcesy w rywalizacji powiatowej odnieśli uczniowie Osiemdziesiątki:

I miejsce w piłce siatkowej chłopców – (opiekun drużyny M. Misiak),

I miejsce w piłce nożnej chłopców - (opiekun S. Dorywalski),

I miejsce w tenisie stołowym obie drużyny – dziewczęta i

chłopcy – (opiekun J. Seklecki),

II miejsce w lekkiej atletyce chłopców,

III miejsce w piłce koszykowej chłopców – (opiekun I. Pakulska),

III miejsce w piłce ręcznej chłopców – (opiekun W. Dobrowolski),

W zawodach między powiatowych:

I miejsce w tenisie stołowym chłopców i dziewcząt,

III miejsce w piłce siatkowej chłopców,

III miejsce w piłce nożnej chłopców.

Na uroczystym podsumowaniu roku sportowego 2014/15, które odbyło się w Starostwie Powiatowym dyrektor szkoły Julia Jakubowska odebrała puchar za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie szkół ponadgim-

nazjalnych w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Ponadto szkoła odebrała również puchary jako:

- mistrz powiatu sochaczewskiego w LA chłopców,

- mistrz powiatu sochaczewskiego w tenisie stołowym chłopców,

-mistrz powiatu sochaczewskiego w tenisie stołowym dziewcząt,

- mistrz powiatu sochaczewskiego w piłce siatkowej chłopców,

- mistrz powiatu sochaczewskiego w piłce nożnej chłopców.

Starosta sochaczewski Jolanta Gonta wraz z Zarządem PSZS w Sochaczewie uhonorowała dyrektor Julię Jakubowską statuetką za pomoc i wsparcie przy organizacji XVI Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w roku

szkolnym 2014/2015.

Również Jakub Seklecki został uhonorowany statuetką za przygotowanie młodzieży do Między powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej Województwa Mazowieckiego w roku szkolnym 2014/15 (podwójne zwycięstwo w zawodach między powiatowych w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców).

Ogromne podziękowania należą się młodzieży, która odniosła tak ogromny sukces. Cieszy, że tak

licznie reprezentuje szkołę podczas zmagani sportowych. - To oni sprawili - mówi Iwona Pakulska, że chce się dalej pracować i wyjeżdżać na zawody sportowe.

Należy docenić wkład i rolę nauczycieli wychowania fizycznego przygotowujących młodzież do zmagani sportowych – zarówno sukcesów jak i porażek, które również wpisane są w rywalizację sportową. Uznanie dla wszystkich tych, którzy rywalizację sportową traktują w duchu fair play.

Jesteśmy dumni – mówi Julia Jakubowska - zarówno z wyników sportowych, jak i coraz większego zaangażowania uczniów i nauczycieli w rywalizację sportową przynoszącą tak duże osiągnięcia.

Można więc patrzeć w przyszłość z optymizmem, są szanse na coraz lepsze wyniki i miejsca w klasyfikacji międzyszkolnej i w rywalizacji sportowej.

GBG

Dlaczego jesteśmy wyjątkowi? - 3ALO

Jesteśmy klasą 3ALO i od trzech lat uczęszczamy do „80” i „oczywistą oczywistością” jest to, że nasza klasa jest co najmniej wyjątkowa! Tego faktu nie muszą potwierdzać nawet amerykańscy naukowcy, bo i bez tego wszyscy mają tego świadomość. Aczkolwiek warto podać kilka argumentów uzasadniających to, tak dla przypomnienia. Po pierwsze - jesteśmy aktualnie jedyną klasą w szkole o profilu humanistycznym (klasa artystyczno-medialna!), co oznacza, że czytamy najwięcej lektur ze wszystkich i bez wię-

szych trudności orientujemy się w każdej epoce. Mamy najwięcej godzin polskiego, historii, a także angielskiego. Te trzy przedmioty przeważają w naszym planie, no i jest jeszcze matematyka... nie ukrywamy, że dla większości z nas jest to czarna magia. Zresztą dla kogo nie jest? No właśnie! Inną rzeczą świadcząca o naszej wyjątkowości jest to, że jesteśmy jedyną żeńską klasą w szkole. Mamy zarówno najmądrzejsze jak i najładniejsze dziewczyny, a te dwie cechy nie zawsze chodzą ze sobą w parze. Ród męski repre-

zentuje godnie (aż!) 3 chłopaków, którzy o dziwo, z nami wytrzymują. Nasza wychowawczyni p. Ciesielska oraz pozostałe nauczycielki z pewnością widzą przed nami świetlaną przyszłość!

Poniżej nasze zdjęcia, zrobione co prawda z drobnym poślizgiem czasowym, ale jesteśmy humanistami, nie modelami, dlatego trzeba nam wybaczyć.



NASZE ORŁY!

Naszą szkołę reprezentuje dość liczna grupa stypendystów. Dwoje spośród nich : Zuzanna Zajączkowska i Hubert Adamczyk otrzymali stypendia Prezesa Rady Ministrów! Pozostali natomiast otrzymali stypendia Starosty. Do tego szlachetnego grona należą: Marta Rybicka, Inna Dowgaliuk, Krzysztof Żelazny, Sandra Matych, Kacper Szymaniak, Angelika Winnicka, Karolina Sobieraj, Marcin Wróblewski i Mateusz Kornacki.

Jesteśmy z Was bardzo dumni!

Poniżej znajdziecie wywiady z naszymi prymusami (pytania oczywiście powtarzają się).

Marta Rybicka

Na początku gratuluję zdobycia stypendium. Na pewno wymagało to od ciebie dużo pracy i wysiłku. Cieszysz się z własnego osiągnięcia?

- Cieszę się, co mam się nie cieszyć. Nie pracowałam na to tylko ostatnie pół roku, ale od początku pierwszej klasy musiałam „zrobić dobre wrażenie”, żeby nauczyciele chcieli poświęcać mi swój czas.

Jak dużo czasu poświęcasz na naukę?

- Na naukę poświęcam tyle czasu, ile muszę. Czasem 5 minut przed sprawdzianem a czasem trzy romantyczne wieczory z podręcznikiem nie wystarczają.

Jak się uczysz? Masz na to jakiś dobry, sprawdzony sposób?

- Czy można to nazwać sposobem? Czytać po kilka razy i już.

Twoje hobby?

- Chodzę do szkoły muzycznej.

W jaki sposób rozdzielasz czas na naukę i na przyjemności?

- Nie mam zbyt dużo

wolnego czasu, więc 4 dni roboty i 3 dni odpoczynku.

Masz jakieś marzenia, plany na przyszłość? Czy sumienna nauka ma pomóc ci w ich realizacji?

- Chciałabym pracować w zawodzie.

Masz już pomysły, na co wydasz pieniądze ze stypendium?

- Zbieram na laptopa. Chyba mało oryginalnie.

Kacper Szymaniak

Gratuluje zdobycia stypendium. Na pewno wymagało to od ciebie dużo pracy i wysiłku. Cieszysz się z własnego osiągnięcia?

- Dziękuję. Oczywiście, bardzo cieszę się z tego stypendium. Tak naprawdę, dalej to do mnie nie dociera, ponieważ pod koniec roku szkolnego w ogóle nie wierzyłem w świadectwo z czerwo-

nym paskiem, a średnia okazała się jeszcze większa niż wymagana. Jednakże nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie moja wychowawczyni, pani Paulina Woźnica, ponieważ to dzięki niej uwierzyłem, że może to się udać i wziąłem się za naukę.

W jaki sposób rozdzielasz czas na naukę i na przyjemności?

- Tak naprawdę po powrocie ze szkoły nie potrafię od razu usiąść przy



Nasi stypendyści! To oni mają najlepsze wyniki w szkole i to oni otrzymali stypendia. Naprawdę niełatwo uzyskać tak wysoką średnią - co najmniej 4,75!

lekcjach. Gdy uczę się, muszę być skoncentrowany i zregenerowany, dlatego najpierw odpoczywam i znajduję czas na przyjemności, a dopiero później biorę się za naukę.

Masz już pomysły, na co wydasz pieniądze ze stypendium?

- Myślałem o tym, aby na początku wydać część pieniędzy na wyjazd na mecz Polska- Islandia, który odbędzie się w listopadzie. Co zrobię z resztą pieniędzy, to się okaże w przyszłości.

Sandra Matych

Gratuluje zdobycia stypendium. Na pewno wymagało to od ciebie dużo pracy i wysiłku. Cieszysz się z własnego osiągnięcia?

- Zdobycie stypendium było moim głównym celem, który postawiłam już sobie na początku drugiego półrocza i jak widać osiągnęłam ten cel i jestem zadowolona z siebie.

Jak dużo czasu poświęcasz na naukę?-

Hmm, to wszystko zależy, jakie przedmioty są do nauki. Jeżeli podstawowe typu polski, angielski, historia, wystarczy mi godzina, ale przedmioty zawodowe, a także geografia, bo mam rozszerzoną, czy matematyka, no to już z 2 godziny. Ale tak treściwie, to potrzebuje 2 h, aby się nauczyć.

W jaki sposób się uczysz? Masz na to jakiś dobry, sprawdzony sposób?

- Siadam, biorę zeszyt lub podręcznik, czytam kilka razy " oczami", potem na głos, a następnie powtarzam z pamięci i tyle. Nauczona.

Masz jakieś hobby?

- Moim hobby jest aktywność fizyczna - idealna, aby oczyścić umysł po ciężkim dniu w szkole.

W jaki sposób rozdzielasz czas na naukę i na przyjemności?

- Na początku wykonuję obowiązki związane ze szkołą, a potem robię to, co lubię. Wszystko zawdzięczam swojej silnej woli.

Masz jakieś marzenia, plany na przyszłość?

Czy sumienna nauka ma pomóc ci w ich realizacji?

- Chciałabym zdać w pierwszej kolejności technika logistyka, maturę, ukończyć studia i znaleźć dobrą pracę. Bardziej sumiennosc i silna wola pomoga mi osiagnac marzenia.

Masz już pomysły, na co wydasz pieniądze ze stypendium?

- W obecnej chwili chce je odlozyc i czas pokaże.

Marcin Wróblewski

Na początku gratuluje zdobycia stypendium. Na pewno wymagało to od ciebie dużo pracy i wysiłku. Cieszysz się z własnego osiągnięcia?

- Tak, cieszę, w końcu poświęcałem na to swój czas i starałem się aby ten cel osiągnąć. Lecz w moim przypadku dużo zależało od drużyny i to dzięki niej mogę być teraz dumny z tych osiągnięć.

Jak dużo czasu poświęcasz na naukę?

- Szczerze to mało, staram się zapamiętywać jak najwięcej z lekcji, żeby później tylko sobie przypomnieć w domu.

W jaki sposób się uczysz? Masz na to jakiś dobry, sprawdzony

sposób?

- To tak jak mówiłem, staram się uważać na lekcji i wynosić z niej jak najwięcej.

Masz jakieś hobby?

- Jedzenie !

W jaki sposób rozdzielasz czas na naukę i na przyjemności?

- Weekend trwa 3 dni, zawsze znajdzie się czas na przyjemność.

Marzenia, plany na przyszłość? Czy sumienna nauka ma pomóc ci w ich realizacji?

- Marzeń konkretnych jeszcze nie mam, a plany to na pewno skończyć szkołę i zdać maturę.

Masz już pomysły, na co wydasz pieniądze ze stypendium?

- Prawdopodobnie część zachowam a reszta rozejdzie się w drobnych wydatkach na własne potrzeby.

Opr. Monika Krawczyk



Chłopcy z III AL sprawdzają się także w balecie!

MŁODZI UTALENTOWANI

Rozpoczynamy kolejny cykl wywiadów, w których prezentować będziemy tych naszych kolegów, którzy mogą pochwalić się wyjątkowymi sukcesami albo są po prostu w pewnym sensie wyjątkowi i zasługują na uznanie albo chociażby uwagę. Odnoszą sukcesy w różnych dziedzinach: mają zdolności artystyczne, literackie, czy sportowe. Zaczynamy od sportowca.

Norbert Okoniewski

– rugbista, uczeń naszej szkoły, chodzi do IIALO. Gra w reprezen-

tacji Polski do lat 18., jest oczywiście zawodnikiem Orkana Sochaczew. Pewnie go mijacie codziennie na przerwach i nawet nie wiecie, że to nadzieja polskiego rugby!

Jak zaczęła się twoja przygoda z rugby?

- Przed rozpoczęciem gry w rugby trenowałem piłkę nożną. Po jakimś czasie moi koledzy z klasy, którzy trenowali już od jakiegoś czasu namówili mnie, abym poszedł z nimi na trening. Na początku nie byłem zainteresowany, ale dałem się namówić. Tak właśnie rozpocząłem przygodę, która trwa do dziś.

Czyli, jak długo?



Na pierwszy trening poszedłem, gdy byłem w pierwszej klasie gimnazjum, więc trenuję ponad 5 lat.

Ile razy w tygodniu chodzisz na treningi?

- Treningi w klubie mamy 3 razy w tygodniu. Dochodzi do tego jeszcze przygotowanie indywidualne, co najmniej 2 razy w tygodniu.

Twoja ulubiona pozycja na boisku?

- Gdy zaczynałem przygodę trener wystawiał mnie w ataku na pozycji drugiego środka, w tej chwili biegam po boisku jako młynarz. Może krótko powiem, co ta pozycja wymaga na boisku. Młynarz zazwyczaj wrzuca piłkę do autów, zagrzebuje ją w młynie wiązonym oraz razem z filarami tworzy pierwszą linię młyna.

Twoje największe osiągnięcia?

- W roku 2013 w kategorii kadet razem z kolegami z roczników 96, 97, 98 zdobyliśmy w Łodzi Mistrzostwo Polski w OOM (Ogólna Olimpiada Mł-

dzieży). Następnym naszym osiągnięciem jest Wicemistrzostwo Polski w kategorii kadet w odmianie rugby

7-osobowej, w tym roku, zdobyliśmy je z kolegami z rocznika 98, 99. Również w roku 2015 udało się powtórzyć sukces i zdobyć Mistrzostwo Polski Juniorów, zawody odbyły się w Sochaczewie. Moim osobistym osiągnięciem jest dostanie szansy gry w reprezentacji Polski do lat 18., z którą wyjechałem na Mistrzostwa Europy do Francji.

Jakie jest największe marzenie sportowe Roberta Okoniewskiego?

- Moim największym marzeniem to oczywiście zdobycie kolejnego Mistrzostwa Polski Juniorów z kolegami w rugby 7-osobowej jak i 15-osobowej w roku 2016.

Plany na przyszłość?

- Chciałbym kontynuować grę w rugby. Mam swoje marzenia, ale nie mam pojęcia, czy będę mógł je zrealizować, czas pokaże.



MARZY MI SIĘ KOLEJNE MISTRZOSTWO POLSKI!

L'OMBELICO DEL MONDO

L'ombelico del Mondo jest sochaczewską grupą perkusyjną działającą od 2005r.

Grupa zajmuje się przede wszystkim brazylijską sambą ale również kubańską i afrykańską muzyką. To otwarta grupa, każdy może przyjść na próbę i spróbować swoich sił, a także spędzić miło czas.

Do L'ombelico należą kilka osób z naszej szkoły, a nam udało się przeprowadzić wywiad z jedną z uczestniczek, a mianowicie z Klaudią Karwaszewską. Do zespołu należą również: Michał Wrona, Natalia Wąsik oraz Tomek Szymańczak.

Co skłoniło Cię, by dołączyć do zespołu i co Ci się tam najbardziej podoba ?

- Do zespołu chciałam dołączyć już wcześniej, ponieważ byłam bardzo zaciekawiona tą grupą, jednak trochę się wstydziłam, dlatego na pierwszą próbę przyszłam z koleżanką. Dołączyłam do nich ze względu na znajomych. Najbardziej podoba mi się atmosfera, jaka panuje w grupie, jest dużo młodych lu-

dzi, wszyscy są pomocni i życzliwi, jesteśmy bardzo zgraną grupą.

Od jak dawna grasz?

- Do zespołu dołączyłam około półtora roku temu .

Czy każdy może dołączyć do zespołu, czy trzeba mieć jakieś specjalne umiejętności ?

- Oczywiście, każdy może do nas dołączyć, jest to grupa otwarta i może przyjść do niej każdy, kto tylko chciałby spróbować nie zważając na wiek .

Nie trzeba mieć specjalnych umiejętności, to grupa, do której należą głównie amatorzy nie mający kontaktu z naszymi instrumentami .

Jak wygląda pierwsza próba osoby, która chce dołączyć do zespołu?

- Wygląda to tak: przychodzisz na próbę, możesz wybrać jeden z dostępnych instrumentów, a jest to m.in. timba, surda, tambo, werble, dzwonki i jeśli dany instrument ci się podoba, to po prostu zaczynasz na nim grać, a dalej niesie

Cię tylko muzyka.

Czy jako grupa macie swoje specjalne miejsce, w którym ćwiczicie ?

- Od dwóch lat naszym domem jest budynek dawnej piekarni. To właśnie tam odbywają się próby, warsztaty oraz wszelkie spotkania towarzyskie osób związanych z zespołem. Jest to Niezależny Dom Kultury „Piekarnia”

Gdzie i jak często występujecie ?

Sezon zaczyna się w marcu na wiosnę i trwa

aż do zimy. Wyjeżdżamy w weekendy, praktycznie co tydzień. Mamy również dłuższe wyjazdy nad morze czy w góry, podróżujemy po całej Polsce. Czasami zdarzają się również wyjazdy za granicę.

Bardzo dziękujemy Klaudii za wywiad oraz Natalii Wąsik za pomoc. Mamy nadzieję, że osoby, które czytają ten wywiad spróbują swoich sił w L'ombelico. Zachęcamy wszystkich bardzo serdecznie.

*Natalia Wawrzyńczak
i Kina Rogala*



Pozytywni członkowie L'ombelico z naszej szkoły

Cała Osiemdziesiątka czyta Pana Tadeusza

Parafrazując pewne znane powiedzenie, jeśli uczeń nie przyjdzie do książki, książka przyjdzie do ucznia. Dziewiątego listopada my, uczniowie klasy 1a LO, mieliśmy okazję posłuchać „Pana Tadeusza” autorstwa naszego znamienitego wieszczka narodowego, Adama Mickiewicza. Wydarzenie odbyło się oczywiście w szkolnej czytelnicy, która zaskoczyła niesamowitym wystrojem. Już po przekroczeniu jej progu można było odnieść wrażenie, że jest jakby odcięta od naszej szarej rzeczywistości. Po pomieszczeniu roznosił się przyjemny, słodki zapach, a w głębi panował lekki półmrok. Stanowisko czytającego rozświetlały świece, które potrafią zapewnić odpowiedni klimat praktycznie wszędzie, jednak w trosce o oczy lektorów wspomagała je nasza zwykła, współczesna żarówka. Pojawiły się także inne rekwizyty, które miały nam pomóc w przeniesieniu się do czasów „Pana Tadeusza”, czyli parasolka i kapelusz, który zakładały lektorki, aby upodobnić się do dam z tamtego okresu. Czytania tego dzieła podjęły się koleżanki i

koleżdy z naszej klasy. Wszyscy czytali naprawdę dobrze, choć momentami pojawiały się trudności.

Trzeba jednak przyznać, że książka nie należy do najprostszych, pełno w niej archaizmów, więc nie każdy potrafiłby sobie z nią poradzić. Mimo to wszystkim lektorom udało się pokonać wszelkie problemy, a i wśród nas nie brakowało tych, którzy z uwagą wsłuchiwali się w treść „Pana Tadeusza”. Cała godzina lekcyjna upłynęła nam więc na słuchaniu o grzybobraniu i planach co do małżeństwa Tadeusza i Zosi.

Czas ten jednak upłynął nam bardzo szybko i w końcu dzwonek na przerwę przywrócił nas do rzeczywistości.

Przed opuszczeniem czytelnicy pani bibliotekarka poczęstowała nas wszystkich cukierkami, aby umilić nam dzień, potem jednak musieliśmy wrócić do zwykłych szkolnych lekcji.

Myślę, że każdy z nas czeka na kolejną taką odskocznnię od notatek, rozwiązywania zadań i kartkówki, więc z niecierpliwością wypatrujemy kolejnego takiego wydarzenia.

Weronika Krawczyk



MUZYKA FILMOWA ŚWIĄTECZNE PŁYTY

Muzyka odgrywa ważną rolę nie tylko w filmach, ale i w zwiastunach, dzięki którym wiele osób decyduje się obejrzeć daną produkcję. Jedną z najpopularniejszych wytwórni muzycznych, która zajmuje się tworzeniem oprawy muzycznej do trailerów jest *Two steps from hell* założona przez Thomasa Bergersena i Nicka Phoenixa w Stanach Zjednoczonych. Ścieżki dźwiękowe ich autorstwa możemy spotkać między innymi w zwiastunach: *Harry Potter i Zakon Feniksa*, *Avatar*, *X-men: Ostatni Bastion*, *Stardust*, *Opowieści z Narnii: Podróż Wędrowca do Świtu* i wielu innych. *Two steps from hell* istnieje od 2006 roku i może pochwalić się bogatą dyskografią. Najbardziej popularne albumy to *Invincible*, *Archangel*, *SkyWorld*,

Miracles, *Colin Frake on Fire Mountain* i *Battlecry*.

W listopadzie wyszedł najnowszy utwór *Christmas Medley*, w którym pojawiły się znane, świąteczne utwory takie jak: *Deck the Hall*, *Jingle Bells*, *Angels we have heard on High*, *Joy to the world*, *We wish you a merry Christmas*.

Idealnie dopracowana harmonia wprowadzi nas wszystkich w bożonarodzeniowy klimat, z którego nie będziemy chcieli wracać. Każdy utwór skomponowany przez Bergersena i Phoenixa zabiera nas tam, gdzie możemy trafić tylko za pomocą naszych zmysłów, dzięki czemu choć na chwilę możemy oderwać się od szarej rzeczywistości i wznieść się ponad horyzont nudnego świata.

Kasia & Ola

wyśrubowane. Matematyka zgodnie z oczekiwaniami, czyli źle!

Za nami matura próbna z polskiego, matematyki i języka obcego. Nasza szkoła miała arkusze przygotowane przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Niektóre sochaczewskie szkoły pisały maturę z Operonem.

Jeśli chodzi o polski, to, jak mówią nasze polonistki, szalu nie było, a to znaczy, że uczniowie napisali tak sobie – wiadomo, wszyscy uważają, że polski nie jest trudny, każdy go zna... i w ogóle po co jakieś wypracowania. Z matematyką od lat jest problem w całej Polsce, również u nas. Tylko nieliczni przeszli pozytywnie tę próbę. Trzeba zaznaczyć, że na maturze próbnej obowiązują takie same zasady jak na maturze majowej.

Najlepiej poszły egzaminy z języków obcych, czyli łatwiej z nich napisać dobrą pracę niż z polskiego. A propos polskiego oto tematy, może zainteresują przyszłych maturzystów: *Czy życiem człowieka rządzi przypadek? Rozważ pro-*

blem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do fragmentu powieści Władysława Myśliwskiego i wybranych tekstów kultury. Drugi temat to interpretacja wiersza Wisławy Szymborskiej „*Allegro ma non troppo*” – niewielu przyszłych maturzystów zdecydowało się na ten temat. Jeśli chodzi o rozprawkę na temat roli przypadku w życiu człowieka, to jak zawsze najczęściej problemów przysporzyła właściwa argumentacja, która przecież stanowi podstawę rozprawki. Zdarzały się też prace z kardynalnymi błędami rzeczowymi, które oczywiście dyskwalifikują je.

Jeśli chodzi o Operon to z polskiego były takie oto tematy: *Rozum – siła człowieka czy źródło pychy prowadzącej do kłeski? Rozważ problem, analizując podany fragment i odwołując się do wybranego dramatu antycznego oraz innego tekstu kultury.* Jeśli chodzi o wiersz do interpretacji była *Księga ubogich III* Jana Kasprowicza.

To tyle na razie. Wnioski wyciągnijcie sami!

INFORMATOR MATURALNY

Przyszłych maturzystów oczywiście różnie! Słanie zachwycała, ale większość nie poddała się i zrozumieniem, lepiej rozporadziła sobie z tematami z matematyki, ale to dlatego że mi na języku polskim, ich kryteria nie są zbyt



PODPATRZENI !



Kiedy za oknem jesień daje się we znaki, myślę, że neutralne kolory sprawdzą się najlepiej. Czerni, biel i szarości – to chyba w tych barwach najczęściej widać uczniów.

Choć nie wybieramy żywych kolorów, humory nadal dopisują. Na korytarzach jest głośno, panuje tłok. Mimo wszyst-

ko w tym chaosie nadal można dostrzec wszystkie kolory tęczy. Może w grudniu będzie ich znacznie więcej.

W tym numerze widzicie Justynę z II AL. Założyła ona białą, haftowany sweter, czarne spodnie z dziurami na kolanach i srebrne buty. Jej gęste, kręcone włosy uzupełniają sty-

lizację. Mimo że wybrała spokojne kolory, nie wygląda nudno.

Jeśli Ty albo Twój znajomy chcecie znaleźć się w „Przyłapanych”, możesz się ze mną kontaktować w szkole. Miłego dnia!

Tekst: Zuzanna Tępczyk

Foto.: Kasia Adamczyk

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

RED. NACZELNAINA/SKŁAD: MAŁGORZATA KALISIAK I KRZYSZTOF HETMAN

DZIAŁ PUBLICYSTYCZNY: EWA SOWA, WERONIKA KRAWCZYK, ALEKSANDRA NOWAK, KASIA KOŁKOWSKA, KASIA ADAMCZYK, ZUZANNA TĘPCZYK

RED. PROWADZĄCY: GRAŻYNA GAJDA

SIEDZIBA REDAKCJI: ZS CENTRUM KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO, SOCHACZEW, UL. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 51